

**Protokół Nr 110/21
Zarządu Powiatu Gostyńskiego
z dnia 2 września 2021 r.**

Ad 1)

Sto dziesiąte posiedzenie Zarządu Powiatu Gostyńskiego otworzył Starosta Robert Marcinkowski.

Ad 2)

Starosta Robert Marcinkowski stwierdził, że Zarząd jest władny podejmować uchwały, gdyż jest zachowane quorum.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Ad 3)

Starosta Robert Marcinkowski przedstawił proponowany porządek posiedzenia Zarządu.

Skarbnik Powiatu Hanna Danek zaproponowała dodanie do porządku obrad punktów:

6 c) o treści: „Podjęcie uchwały w sprawie opracowania materiałów planistycznych na rok budżetowy 2022 przez podległe jednostki organizacyjne oraz powiatowe inspekcje i straże”,

6 d) o treści: „Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2021 r.”

Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski zaproponował dodanie do porządku obrad punktu:

6 e) o treści: „Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa”.

Starosta Robert Marcinkowski złożył wniosek w sprawie dodania do porządku obrad punktu:

5) o treści „Omówienie spraw związanych z funkcjonowaniem SPZOZ w Gostyniu”.

Wniosek w sprawie dodania punktu „Podjęcie uchwały w sprawie opracowania materiałów planistycznych na rok budżetowy 2022 przez podległe jednostki organizacyjne oraz powiatowe inspekcje i straże” został przyjęty w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Wniosek w sprawie dodania punktu „Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2021 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Wniosek w sprawie dodania punktu „Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa” został przyjęty w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Wniosek w sprawie dodania punktu „Omówienie spraw związanych z funkcjonowaniem SPZOZ w Gostyniu” został przyjęty w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Porządek posiedzenia został przyjęty w wyniku głosowania: 4 głosy „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad 4)

Protokół Nr 109/21 z dnia 26 sierpnia 2021 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 4 głosy „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Ad 5)

Omówienie spraw związanych z funkcjonowaniem SPZOZ w Gostyniu.

Na posiedzenie Zarządu Powiatu przybyła Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Pani Justyna Jaskulska.

Starosta Robert Marcinkowski poinformował, że do Zarządu docierają niepokojące sygnały o sytuacji w szpitalu. Powiedział, że ze swojej strony bardzo krytycznie ocenia współpracę z panem Dominikiem Ignaczakiem jako pełnomocnikiem dyrektor SPZOZ. Jego zdaniem osoba ta nie nadaje się do kierowania placówką. Komunikacja z nim jest fatalna, na co wskazują m.in. notatki potwierdzające jego częstą nieobecność w godzinach porannych i dopołudniowych na terenie SPZOZ w Gostyniu. Ponadto wskazał na brak należytego kontaktu, trudności we współpracy z firmą Formedis sp. z o.o., która ma sprawować nadzór nad szpitalem. Powzieli również informację o dyscyplinarnym zwolnieniu Głównej Księgowej SPZOZ w Gostyniu, co było sporym zaskoczeniem. Starosta poinformował o informacji uzyskanej od Dyrektora dotyczącej wycofania pełnomocnictw dla Pana Ignaczaka oraz rozwiązania stosunku pracy na stanowisku kierownika w SPZOZ w Gostyniu. Zapytał, w jakiej formie nastąpiło to wypowiedzenie.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska odpowiedziała, że zgodnie z obowiązującym prawem, wypowiedzenie umowy o pracę zostało złożone z zachowaniem 1 miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Starosta Robert Marcinkowski podsumował, że koniec terminu wypowiedzenia upłynie z dniem 30 września 2021 r. Starosta zapytał, czy Dominik Ignaczak jest zatrudniony w jakiejkolwiek innej formie na umowę o pracę w tej chwili w szpitalu.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska odpowiedziała, że nie był nigdy i nie jest zatrudniony w żadnej innej formie na umowie o pracę w SPZOZ w Gostyniu.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał o problemy w przekazywaniu danych firmie Formedis.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska powiedziała, iż jej zdaniem nie była to celowa obstrukcja. Przesłała pismo, inspektor ds. RODO negatywnie oceniła przesyłanie materiałów drogą mailową bezpośrednio do firmy Formedis. Ponieważ to Powiat zawarł umowę z formą Formedis, wszystkie materiały zostały przesłane do powiatu. Jako szpital mają wątpliwości do umowy poufności, dlatego nie podpisze jej. Powiedziała, że jako dyrektor szpitala musi bronić interesu tej jednostki. Jej nadrzędnym celem jest zachowanie świadczeń, bronienie interesów jednostki, w związku z powyższym wszystkie materiały został przesłane do powiatu. Sytuacja wygląda tak, że to kierownicy nie mogą sobie poradzić z ilością materiałów, jakich potrzebuje Formedis. Szpital musi prowadzić bieżącą działalność. Kierownicy poskładali odpowiednie notatki, że nie są w stanie poradzić sobie z tą ilością materiałów, tym bardziej, że było to w okresie urlopowym (urlopy trwają do 15 października). Dalecy są, aby ktokolwiek ich podejrzewał o jakąkolwiek destrukcję w tym zakresie, o opóźnienia. Zawsze deklarowała współpracę z Zarządem i zawsze ta współpraca była, bez względu, czy był to jej zastępca, czy wyznaczony przez nią kierownik. Starosta ma prawo wyrażać swoją opinię jako podmiot tworzący, natomiast ona nie będzie już wyrażać swojej opinii na temat pana Ignaczaka, bo rozmawiali już na ten temat we wtorek. Wie, co ta osoba zrobiła i było jej ciężko się rozstać z odpowiedzialnym i kompetentnym kierownikiem. Zadeklarowała, że będzie materiały na bieżąco przysyłać tak, jak kierownicy będą mogli je przygotować. Wie, że Formedis nie podpisze umowy, a punkt, który w korespondencji neguje wynika z ustawy o ochronie danych. Nie obiecuje, że 200 punktów, które wymienił Formedis, będzie zrealizowane. Mieli już jedną kontrolę, która w ich ocenie była przeprowadzona prawidłowo. Nie może być tak, że Formedis, nie wiedząc, jakie szpital zbiera dane, przesyła do realizacji 200 punktów. Analiz, których żąda Firma szpital nie prowadzi. Ponadto jest wiele punktów niezrozumiałych typu: dane statystyczne i liczebne izby

przyjęć. Zapytała, co to znaczy „dane statystyczne i liczebne”. Propozycja kierowników jest taka, aby przedstawiciele firmy przyjechali do szpitala i wyciągnęli te dane. Dodała, że nie ma nadmiaru pracowników, poza tym do ponad połowy października ma okres urlopowy. W porównaniu do innych szpitali tutejsza administracja jest bardzo ograniczona liczebnie. Nawet jeśli zatrudnią nowe osoby, nie będą one wiedziały, o jakie dane chodzi firmie. Powiedziała, że nie będzie się wypowiadać na temat danych księgowych, ale jest to taka ilość, że jest przekonana, iż nie szło ich przygotować w pięć dni.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, czy dyrektor nie widzi tu pewnej niespójności. Wraca do pracy i nagle w ciągu 2 dni można te dane udostępnić. Oni proszą o nie od 2 miesięcy. W jego ocenie może to być forma obstrukcji ze strony Pełnomocnika, który kwestionuje uprawnienia Zarządu, nie przekazuje informacji. Dyrektor wskazuje na nadmiar pracy, a nagle okazuje się, że w ciągu dnia może te dane przygotować i przesłać.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska powiedziała, że rozmawiali o tym, że cały czas nie zgadzają się OPK-i. Zapytała, jak może być izba przyjęć na takim dużym plusie, skoro tam jest stawka dobowo niecałe 3 500 zł. Dzisiaj już wie dlaczego tak jest. Wielokrotnie audytor podkreślał, że nie zgadzają się opeki. Nie mogła uzyskać informacji od pani księgowej, rozmawiała z Wicestarostą obiecując, że się tym zajmie. Dzisiaj znalazła powody dużych plusów Izby Przyjęć. Wie, że te dane, które zostaną przesłane, nie będą danymi rzetelnymi. Zapytała, jak można punkt szczepień wpakować w opeki Izby przyjęć.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił uwagę, że te dwie rzeczy zostały rozdzielone.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska zwróciła uwagę, że na półrocze nie były jeszcze rozdzielone.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, dlaczego i kogo Dyrektor pyta i opowiada, że nie zgadzają się „opeki” w zakresie struktury i finansowania. Co to ma wspólnego z tym, że nie można przekazać tych materiałów Formedisowi czy członkom Zarządu. Zwrócił uwagę, że dyrektor zarządza szpitalem 3-4 lata, a dzisiaj przekazuje, że źle rozliczane są ośrodki powstawania kosztów.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska odpowiedziała, że długi czas poświęcała na „wypadające trupy z szafy”. Wielokrotnie były audytor zwracał uwagę na nieścisłość w kosztach. Próbowала uzgadniać to z Główną Księgową, lecz wiecznie słyszała, że jest wszystko dobrze. Uważa, że analiza sporządzona przez firmę Formedis nie będzie analizą do końca rzetelną. Informowała o tym Zarząd, że wróciła po dłuższej przerwie i nie podobają jej się ośrodki powstawania kosztów. Informowała o tym we wtorek. Jest dzisiaj czwarty dzień w pracy. Pewne analizy są niemożliwe do zrobienia od razu, trzeba do tego dochodzić. Przesłała dane nie chcąc być posądzana o przetrzymywanie danych.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że pisma, który przychodziły do Pana Ignaczaka były traktowane poniekąd, jak „rzucanie grochem o ścianę”.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska powiedziała, że wczoraj w jednym dziale musiała uruchomić godziny nadliczbowe. Podkreśliła dużą różnorodność i obciążenie pracowników pracą. Zaznaczyła, że nie ma miejsca utrudnianie w przekazywaniu danych, wykonują tyle, na ile są wydolni. Powtórzyła, że kierownicy zgłaszają, iż nie są w stanie przekazywać firmie Formedis danych, o które prosi. Zwróciła uwagę, że powiat nie uzgodnił ze szpitalem sposobu przekazywania danych.

Starosta Robert Marcinkowski poinformował, że Pan Ignaczak uczestniczył w spotkaniu, na którym zachowywał się fatalnie. Zamiast budować postępowanie koncyliacyjne poszedł od razu w konfrontację. To, co dyrektor napisała w dniu wczorajszym, że to w trosce o interes powiatu składają skargę do WSA, to kolejny dowód.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska odnosząc się do wyniku finansowego szpitala powiedziała, że być może są celowo w błąd wprowadzani. Znalazła pismo, które już dawno zostało przygotowane w komputerze Pani księgowej, że wynik finansowy na koniec sierpnia i września będzie wynosił minus 889 000 zł. Przekazuje to pismo jako rozliczenie lipca, gdzie jest adnotacja w wyjaśnieniach. Gdy wróciła do pracy i pytała księgową o wynik lipcowy, to otrzymywała informację, że nie jest zrobione. 31 sierpnia wynik był jeszcze nie zrobiony, a był on w komputerze i będzie wynosił 2,056

mln zł, a po odliczeniu kosztów amortyzacji 889 887,9 zł. Jest to jeden z lepszych wyników okolicznych szpitali.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, co się stało w ciągu dwóch miesięcy, że te dane tak się różnią.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska powiedziała, że jest to pismo komisyjnie wydrukowane z komputera pani księgowej.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, czy wynik się poprawił w ciągu dwóch miesięcy.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska powiedziała, że zamierza złożyć jako rozliczenie pismo. Odczytała uzasadnienie o treści: „Działalność Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gostyniu za okres od 1 stycznia do 31 lipca 2021 r. zakończyła się stratą w wysokości 1 651 000 zł. Po skorygowaniu wyniku amortyzacji w wysokości 1 166 803 zł wynik ten stanowiłby kwotę minus 485 113 zł. W wyniku tym są ujęte przychody przeznaczone na wypłaty podwyżek personelu pielęgniarskiego (tu podana kwota, ale nie odczytana przez dyrektora). Podwyżki te będą wypłacane 1 września. Ponadto w wyniku są ujęte niewykorzystane środki z grantu przeznaczonego na wypłaty wynagrodzeń personelu zatrudnionego w ZOL w wysokości 40 000 zł, które zostały zwrócone w miesiącu sierpniu. W sumie jest to kwota 404 773,51 zł, która będzie rozliczona w sierpniu i we wrześniu. Po skorygowaniu wyniku o wspomnianą kwotę będzie wynosił 2,056 mln zł, a po odliczeniu kosztów amortyzacji 889 000 zł”. Zwracając się do członków Zarządu powiedziała, aby nie zarzucać, że mają zły wynik finansowy. Nie mówi, że on jest dodatni. Powtórzyła, że jest to jeden z lepszych wyników wśród okolicznych szpitali. Powiedziała, że oddaje się do dyspozycji Zarządu, ponieważ tak pracować się nie da. Cokolwiek powie, wszystko jest negowane, w tym na sesjach powiatu. Jedynie Pan Siama zwraca uwagę, że nie można się wypowiadać w ten sposób o bilansie, skoro jego sprawdzają biegli. Odnosząc się do sprawy głównej księgowej powiedziała, że będzie to rozstrzygał sąd, zabezpieczone są wszystkie dowody.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał o to, co było powodem rozwiązania stosunku pracy.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska odpowiedziała, że było kilka powodów, których szczegółowo nie będzie omawiać. Są zabezpieczone dokumenty, dowody. To należeć już będzie do sądu. Dodała, że z główną księgową przyszło jej się rozstać z przykrością, bo sama ją do szpitala ściągnęła licząc na jej umysł analityczny. Ważnym powodem było niewpasowanie się w strukturę zespołu pracowników, również w poszczególnych kierownikach wysokiego szczebla. Dyrektor nie zrobiła nic w sprawie zaprzestania mobbingu przez panią księgową. Pracownik żąda zwrotu kosztów leczenia, ma całą dokumentację. To dotyczy wielu pracowników. Nie może pracownik szpitala bać się iść do księgowej, nie może być również tak, że jest ułożony przetarg, a ktoś go rozkłada. Nie może być też tak, że ktoś wstrzymuje wynagrodzenia, a ona o tym nic nie wie. Nie mówi tu o wynagrodzeniach z tytułu umowy zlecenia, lecz o rentgenistach, dodatkach covidowych. Jest wiele innych powodów. Nie może być tak, że przekazywane są nierzetelne dane.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że przez posiedzeniem Zarządu pytał Skarbnik Powiatu o współpracę z panią księgową. Jej zdaniem obraz księgowości szpitala zdecydowanie się poprawił.

Skarbnik Hanna Danek powiedziała, że ze swojej strony pozytywnie ocenia współpracę z Panią Księgową, poprawiła się terminowość sporządzania sprawozdań.

Członek Zarządu Damian Walczak powiedział, że również on, jako Skarbnik Gminy Krobia może to potwierdzić. Zarówno w ubiegłym, jak też w tym roku, Gmina Krobia wspierała szpital, były odrębne umowy. Fachowość z jaką pani księgowa wskazywała na proces rozliczenia tej dotacji był budujący i jest w dużej konfrontacji z tym, co mówi pani Dyrektor. Dodał, że to Dyrektor szpitala jest pracodawcą i ma prawo mieć swoje wnioski. Ponadto w kontekście wyniku finansowego szpitala zwrócił uwagę, że na koniec czerwca przekroczona była strata całoroczna. Z uzyskanych informacji wynika, że ta strata będzie jeszcze większa i to więcej niż proporcjonalna. Zapytał, czy dyrektor podpisuje się pod tym dokumentem, że dzisiaj ta strata jest mniejsza, czy jest to informacja zweryfikowana. Czy w przychodach sierpniowych są ujęte jakieś dodatkowe środki, które szpital dostał na wypłatę wynagrodzeń i być może dzięki temu ta strata na koniec sierpnia się zmniejszyła, ale wypłaty będą we wrześniu i czy dobrze rozumie, że to są częściowo środki, które wpłynęły na

rachunek bankowy szpitala, które za chwilę będą musiały zostać wypłacone. Jeśli dyrektor tego nie zweryfikowała, nie będzie tego traktował, jako oddzielnego dokumentu. Byłby też daleki, aby wyciągać wnioski, że nagle przez dwa miesiące, sytuacja szpitala się poprawiła, chociaż bardzo by chciał, aby tak się stało. Również chciałby, aby to, co powiedziała księgowa, było nieprawdą, że wzrost wynagrodzeń dla lekarzy będzie miał jeszcze bardziej negatywny skutek na wynik finansowy na koniec roku. Dodał, że mają za mało danych, żeby się na tym opierać. Powtórzył pytanie, czy dyrektor jest w stanie podpisać się pod tym dokumentem, który znalazła.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska odpowiedziała, że podpisała się pod nim, ale może ten dokument zweryfikować jeszcze z działem księgowym. Jest to dokument przygotowany 31 sierpnia przez Główną Księgową, gdzie ona dopytywała od rana, jak wygląda rozliczenie w lipcu.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, czy są to dane za lipiec, czy za sierpień.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska odpowiedziała, że są to dane za lipiec. Jest to wynik, jaki zostanie osiągnięty na koniec sierpnia wg szacunkowych danych, tych, które pani księgowa przyjęła minus 889 000 zł. Powiedziała, że może zweryfikować te dane, ale zaburza pracę wielu działów przez to, że mają tyle rzeczy do zrobienia przez firmę Formedis. Nie może sobie pozwolić na to, żeby te działy nie funkcjonowały. W związku z powyższym jej zadaniem jest utrzymanie przede wszystkim ciągłości świadczeń i funkcjonowania tego szpitala. Wczoraj przekazała kierownikom działów, że mają przekazać notatki, dlaczego nie mogą przekazać, dlaczego nie zdążyli przygotować w pełnym zakresie danych. Podkreśliła, że nie jest jej zadaniem ani nikogo z tego szpitala, aby utrudniać współpracę. Danę będą przesyłane do powiatu, a nie bezpośrednio do firmy Formedis. To nie jest tak, że mecenas coś przeciąga. Wczoraj prosiła o ocenę trzech umów przez inspektora RODO. Inspektor wyraziła opinię, że byłaby bardzo ostrożna w przekazywaniu danych.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że przyjmuje argumenty Dyrektora. Zwrócił się do Sekretarza Powiatu Leszka Malińskiego, aby zadbał o to, żeby wszystkie dokumenty przekazywane przez Powiat firmie Formedis spełniały wszystkie aspekty związane z ustawą o ochronie danych osobowych.

Członek Zarządu Damian Walczak zauważył, że szpital powinien wskazywać, które elementy umowy są sporne i niewłaściwe.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że ma wątpliwości co do kompetencji pana mecenas w związku z chociażby brakiem wskazania podmiotu, do którego, czy poprzez który należy skierować skargę. Skarga wywarła na nim złe wrażenie z uwagi na to, że mecenas nie wiedział gdzie ją skierować oraz ze względu na argumentację, która mówi o tym, że Zarząd może doprowadzić do nieodwracalnych skutków – likwidacji niektórych z oddziałów, przeprowadzenia zwolnień w firmie, zakończenia współpracy z dotychczasowymi kontrahentami. Zwracając się do Dyrektora powiedział, że jako Zarząd i jako radni nieba temu szpitalowi przychylali. W ubiegłym roku wszystkie możliwe środki zostały przekazane na szpital, a dzisiaj są oskarżani o to, że chcą coś szpitalowi zabrać, zlikwidować go lub ograniczyć jego działalność. Mają wiele niepokojących sygnałów dotyczących funkcjonowania szpitala i chcą rzetelnie realizować funkcje nadzorcze, po prostu powiedzieć „sprawdzam”. Dyrektor może dać podwyżki lekarzom – jednemu 100%, innemu 5 % lub nawet obniżyć. Zarząd chce dokonać rzetelnej oceny, aby wiedział, czy ta polityka jest prowadzona w sposób właściwy. Na chwilę obecną dostają na koniec roku „fakturę do zapłaty”, a na pytanie „dlaczego” jest odmowa - szpital nie może odpowiedzieć na to pytanie. O te sprawy pytają radni oraz mieszkańcy, gdzie są ośrodki powstawania kosztów, skąd się biorą te koszty i skąd się bierze ujemny wynik finansowy. Stąd też Zarząd zdecydował się na pomoc profesjonalnej firmy. Wydział Oświaty ani Wicestarosta nie mają takich narzędzi, nie potrafią tego zrobić. Zwrócił uwagę, że szpital również korzysta z usług profesjonalnych firm i nie widzi w tym nic złego. Starosta aberracją nazwał to, że szpital w skardze pisze, że Firma Formedis ma dostać premię za sukces na poziomie 10% wartości stwierdzonych w jednostce nieprawidłowości.

Dyrektor Justyna Jaskulska zwróciła uwagę, że to jest w artykule.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, kto powiedział o stwierdzeniu nieprawidłowości.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że nie wie oraz, że sprawdzi to jeszcze raz. Zwróciła uwagę, że jest trzeci dzień w pracy. Powiedziała, że pod jej nieobecność pełnomocnik prosił o umowę, która jest jawna, aby zabezpieczyć chociażby poufność. Nie byłoby skargi. Ta umowa do szpitala nie dotarła, otrzymała ją dopiero na swoją prośbę przedwczoraj. Dopiero wtedy mogła ją przeanalizować z Inspektorem ochrony danych osobowych. W związku z powyższym przekaże notatkę służbową podpisaną przez Inspektora ds. RODO. Powiedziała, że nie było w tym temacie wymiany zdań, ponieważ nie mieliśmy na czym pracować, na jakim dokumencie. Powiedziała, że chroni interesy szpitala.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, do czego szpital potrzebował umowy z firmą Formedis.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że do poufności danych.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że Firma zobowiązała się do poufności.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, aby przeczytali opinie Inspektora RODO.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił się o przekazanie tego dokumentu oraz zwrócił się do Sekretarza Powiatu o przeanalizowanie wspólnie z Inspektorem RODO Powiatu dokumentu.

Dyrektor Justyna Jaskulska zaznaczyła, że nie ich celem było utrudniać jakiegokolwiek działania powiatu. Gdyby umowa została przesłana na czas, gdy o nią prosili, nie byłoby tego problemu. W związku z tym, że mają zastrzeżenia co do zabezpieczenia ich danych, informacje będą przesyłane na adres powiatu.

Członek Zarządu Damian Walczak stwierdził, że jest to bardzo dobry pomysł. Szkoda jednak, że pan mecenas, który ma wiedzę prawniczą, nie zrobił tego w ciągu dwóch miesięcy. Odnosi wrażenie, że dyrektor w ciągu 2-3 dni zrobiła więcej w tym zakresie, niż działło się przez ostatnie kilka tygodni.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że przyjmuje to do wiadomości. Służby Starostwa z Sekretarzem na czele zadbają o to, aby dane przekazywane były prawidłowo.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, kto po cofnięciu pełnomocnictw mecenasowi Ignaczakowi będzie zastępował Dyrektora w razie nieobecności w pracy.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że pani doktor Elman.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał o pomysł na obsadzenie stanowiska głównej księgowej.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska odpowiedziała, że w tej chwili zastępstwo pełni osoba wybrana przez główną księgową, jako jej zastępca. Docelowo zostanie ogłoszony nabór na to stanowisko. Dodała, że czeka ich wiele pracy celem zmian w ośrodków powstawania kosztów. Ośrodki kosztów, pozakładane przez Główną Księgową, to nawet szatnia pielęgniarek.

Członek Zarządu Damian Walczak zadał pytanie o ten moment, od kiedy Dyrektor Jaskulska wie, że ośrodki powstawania kosztów są źle klasyfikowane.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że zaznaczała to bardzo często Pani Zuzanna Świerc. Również audytor zewnętrzny wskazywał na ten problem. Już dzisiaj widzi, że nie można dopisać punktu szczepień, który figuruje na Izbie przyjęć.

Członek zarządu Damian Walczak powiedział, że punkt szczepień to na plus 300 000 zł.

Dyrektor Justyna Jaskulska zwróciła uwagę, że Izba przyjęć nie ma możliwości, aby miała taki wynik finansowy czy takiego wyniku na ośrodku powstawania kosztów, bo wszystko co przychodzi z Funduszu na wynagrodzenie musi wypłacić pracownikom. Ma wiele innych wątpliwości, o których nie chce mówić.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, czy to był powód dyscyplinarnego zwolnienia.

Dyrektor Justyna Jaskulska zaprzeczyła dodając, że ten argument podnosi z prostych względów. Poszło coś do analizy firmy zewnętrznej, która nawet nie fatyguje się, żeby to robić u nas celem wytłumaczenia. Powiedziała, że nie widziała Izby przyjęć na takim plusie, podobnie jak SOR-u. To wzbudziło jej wątpliwości. Zaznaczyła, że to nie jest powód. Powody są całkowicie inne i są – w niektórych sytuacjach- zdeponowane, w innych- będą świadkowie.

Członek Zarządu Damian Walczak zadał pytanie o ten moment, kiedy Dyrektor tą informację powzięła, ponieważ jest tu dokument rozliczenia opk-ów za 2020 rok i tutaj również był bardzo dobry wynik finansowy izby przyjęć 1 536 000 zł. Dlatego pyta, jak długo ma tą informację. Zwrócił uwagę, że jednak pod tymi dokumentami ktoś się podpisywał, księgowa, ale na ostatnim dokumencie jest

również podpisany pełniący obowiązki dyrektora Dominika Ignaczaka. Z powyższego wynika, że są to być może nierzetelne dane.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska zgodziła się, że są te dane być może są nierzetelne, ponadto zgłaszane dawno członkom Zarządu Powiatu.

Członek Zarządu Damian Walczak zwrócił uwagę, że pismo podpisane i przekazywane do organu tworzącego jest dokumentem, na którym opieramy się w administracji. Informacja, że szukają błędów jest cenna, jednak jest to trudna sytuacja, ponieważ Zarząd opierał się na tym dokumencie, na tzw. ośrodku powstawania kosztów i oczekiwano od Zarządu podejmowania decyzji być może na podstawie nierzetelnych dokumentów. Dyrekcja szpitala też mówiła o oddziale chirurgii dziecięcej, który przynosi duże straty, a będzie przynosił jeszcze większe. Zapytał, na czym mają się opierać, jeśli nie na dokumentach, które otrzymują. Teraz się dowiaduje, po kilku miesiącach czy latach, że źle były rozliczane koszty. Jest to dla niego sytuacja trudna.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska odpowiedziała, że zgłaszała już wcześniej również na posiedzeniach Zarządu Powiatu. Zastała sytuację całkiem inną, niż faktycznie przedstawiała ją dokumenty. Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych wystosował pismo, w którym było wskazane wiele nieścisłości. Powiedziała, że zastała jednostkę w trudnej sytuacji. Działania naprawcze były wprowadzane cały czas, ale nie można zrobić czegoś w kilka dni. Nadal szukamy źródła problemu. Możemy wystosować pismo - korektę, jeżeli coś zostanie przez nas wykryte. Zwracając się do członków Zarządu powiedziała, że zapominają o piśmie Rzecznika Finansów, o tym, co było poukrywane, jakie kwoty nie były w ogóle wykazywane, w jakim stanie przekazali jej jednostkę. Ostatnia rzecz została odkryta wczoraj - ustna umowa z Panem Miadziołko na cykl szkoleń.

Starosta Robert Marcinkowski dopytał, o jaką ustną umowę chodzi.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że prosiła, aby firma poszła z nią do sądu. W tej chwili ma płacić grube pieniądze za cykl szkoleń.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, czy to była umowa pisemna, czy ustna.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że ustna. Zastała puste grafiki, niepoobsadzone oddziały, lekarzy rzucających umowy (rezygnacje z funkcji kierowniczych). W tej chwili, kiedy ta jednostka jest w miarę unormowana to praktycznie dyrektor szpitala jest odrywany od pracy na tłumaczenia. Ona jest od tego, jak na jednym z posiedzeń chyba komisji powiedział pan Czwojda. Te informacje były przekazywane, była osoba zatrudniona, która te informacje pobierała. Zaznaczyła, że przejęła jednostkę w bardzo złym stanie. Powiedziała, że zostali oszukani na jakiś kredyt, o którym nie wiedzieli, były sprawy parabanków i wielu innych rzeczy. Prosiła o 1,5 mln kredytu, aby jednostka mogła funkcjonować. Gdy rozpoczynała prace prawie wszyscy dostawcy wystąpili do sądów o wypłatę zaległości. Były puste magazyny, a działalność jednostki musiała zostać utrzymana i tak się stało. W 2019 roku byłby inny wynik finansowy, gdyby spłacała kredyty po kolei. Odnosząc się do zastrzeżeń o złym wyniku finansowym powiedziała, że co miesiąc je spłaca. Były też inne założenia. Nie było pandemii, której nikt nie przewidywał w momencie zabierania kredytu. Zwróciła uwagę, że co miesiąc na bieżąco jest spłacany kredyt. Podkreśliła, że jest wdzięczna za wszystko, ale nie wie, czy Powiat będzie pokrywać ten wynik, ponieważ szpitale mają podlegać pod Agencję Restrukturyzacji. Jakiegokolwiek działania naprawcze, które chce wprowadzić, jak chociażby dotyczące chirurgii dziecięcej – nie ma na nie przyzwolenia. Zarząd nie zgadza się na tzw. jednodniówkę, a 60% takich świadczeń wykonują właśnie w tym systemie. Dla niej celem jest utrzymanie świadczeń ale tak, aby były one opłacalne. OIOM czy oddział położniczo-ginekologiczny nigdy nie będą opłacalne. Od iluś lat mówi się, że mają być na poziomie wojewódzkim ewentualnie 2 oddziały położniczo - ginekologiczne na dany okręg. Poinformowała, że w tej chwili weryfikacji wymaga wynik na oddziale covidowym, tj. 600 000 zł na plusie. Dodała, że musi to przeliczyć, ponieważ nikt nie wyszedł na takim plusie przy tak drogim leczeniu przy drugiej fali. Wie, że zadaniem Zarządu jest to, aby wszystko w szpitalu funkcjonowało, ale nie jest już w stanie innych działań podjąć. Powiedziała, że ma pomysły na działania komercyjne, które przynoszą dochód. Zwracając się do członków Zarządu stwierdziła, że jeśli uważają, że źle zarządza

tą jednostką, to poddaje się do ich dyspozycji. Od dłuższego czasu już słyszy, jak to źle zarządzana jest ta jednostka. Ona cudotwórstwa nie stworzy, wobec tego prosi o podjęcie decyzji do jej osoby. Dodała, że ma pomysły, jednak ostatnie 2,5 miesiąca była na zwolnieniu lekarskim, więc musi je jeszcze przekalkulować. Zwróciła się do Zarządu, aby w przyszłości, gdy jakkolwiek firma nadzorcza będzie wchodziła do szpitala, uzgadniać zapisy umowy.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że na spotkanie otwierające przyszedł pan mecenas jako człowiek wojujący, a nie otwarty na współpracę. Rozmowa jedno, a to co się dzieje w rzeczywistości korespondującej to drugie. Szpital prowadzi walkę z powiatem. Wzbrania się z przekazaniem informacji. Tu nie ma postawionej żadnej tezy, że trzeba coś ze szpitalem zrobić, zrestrukturyzować. Powiat chce mieć rzetelną wiedzę, natomiast gdy o coś prosi, to tego nie otrzymuje. Aby nadzorować szpital, organ musi mieć wiedzę, a ona dociera w sposób szczątkowy.

Członek Zarządu Damian Walczak ustosunkowując się do wypowiedzi - Dyrektor powiedziała, że zwraca Ona uwagę, że mówią, iż jest zły wynik finansowy. Zapytał, czy jest dobry? Jeśli na półrocze jest przekroczony wynik, który jest w planie finansowym na cały rok, to nie mogą udawać, że się nic nie dzieje. Inną rzeczą są przyczyny. Zapytał, dlaczego plan finansowy nie został zmieniony w trakcie roku, dlaczego nie było to omawiane na posiedzeniu Rady Społecznej. Odnosząc się do oceny stanu przejścia szpitala przez dyrektora Jaskulską powiedziała, że nie ocenia pozytywnie pracy jej poprzednika. Dodał, że nie życzy sobie, aby mówiła o tym, że jest przeciwny przejściu na jednodniowy system funkcjonowania chirurgii dziecięcej. W przerwie któregoś ze spotkań rozmawiał z panią Elman i powiedział, że jeśli to miałyby uratować oddział to uważa, że jest to temat do przedyskutowania. Bardzo merytorycznie tłumaczyła to doktor Jasińska.

Członek Zarządu Krzysztof Deutsch powiedział, że nie bardzo rozumie sprawę Głównej Księgowej, której osobom była zachwycona Dyrektor w momencie jej zatrudnienia. Przypomniał rok 2007 lub 2008, gdy była zmiana Naczelnej Pielęgniarki.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że była przełożoną pielęgniarek, Nigdy w szpitalu nie było stanowiska naczelnego pielęgniarki. Powiedziała, że nic chce do tego wracać, ale na pierwszej rozprawie została przywrócona do pracy w związku z tym, że nie było żadnych dowodów, które by świadczyły o jej jakimkolwiek złym działaniu na rzecz jednostki.

Członek Zarządu Krzysztof Deutsch zapytał o przyczyny takiej decyzji podjętej w taki sposób.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że nie będzie mówić o szczegółach, ale nie może być tak, że zaakceptowane przetargi są rozkładane, wstrzymywane są wynagrodzenia np. covidowe, przekazywane są niespójne dane.

Członek Zarządu Damian Walczak zwrócił uwagę, że być może były to działania w interesie szpitala. Może się zdarzyć, że jako Skarbnik nie podpisze dokumentu pod względem finansowym. Niejeden księgowy stracił pracę za to, że zatwierdził jakiś dokument, który był niezgodny z umową.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że audyt pokazał, że dział finansowy nie ma wglądu w umowy, co jest absolutnie niezrozumiałą sytuacją.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że nie będzie komentować audytu. Wszystkie umowy są w sekretariacie. Te, które są niezbędne, są w księgowości, są też w dziale zarządzania zasobami ludzkimi, w zależności, czego umowa dotyczy. Podkreśliła, że przykro jej, że musiała rozstać się z Główną Księgową, są zabezpieczone rzeczy w szpitalu. Wielokrotnie zwracała jej uwagę na sposób traktowania pracowników.

Wicestarosta Janusz Sikora zwrócił się o przybliżenie kwestii środków uzyskanych za ratownictwo medyczne. Zapytał też, jak daleko jest sprawa tzw. „zembalowego” i dodatków covidowych.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiadając na temat zembalowego poinformowała, że pielęgniarki wystąpiły do sądu. W czerwcu była rozprawa, na której została przesłuchana. Sprawa nie została jeszcze zakończona. Jest to pierwsza taka rozprawa w Polsce. Wynagrodzenia ustalali zgodnie z wiedzą, jaką pozyskano na kursach. Były trzy sposoby, z których szpital wybrał jeden i to z nim nie zgadzają się pielęgniarki. Z dostępnych materiałów i publikacji wiedzą, że zostało to wykonane prawidłowo. Ponadto poinformowała, że tzw. covidowe dzisiaj zostanie wypłacone technikom RTG, a zostało wstrzymane przez dział księgowości, o czym nie wiedziała.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, czy zna przyczynę wstrzymania wypłaty.

Dyrektor Justyna Jaskulska poinformowała, że przy wstrzymaniu wypłaty powinien zostać powiadomiony zarządzający. W tej chwili w Polsce jest fala pozwów (taki złożył już szpital w Toruniu), gdyż w opiniach ministerstwa są dwa sprzeczne zapisy. Jeden mówi, że jeśli pracowałeś z osobami z podejrzeniem o Covid musisz mieć wypłacone, a w wyjaśnieniu jest, jeśli to były oddziały czy szpitale jednoimienne lub oddziały 2 i 3 stopnia. Każdy patrzy na pierwszy zapis. Ponadto złożyła wczoraj pismo o wypłatę sekretarka medyczna. Trudno się do tego ustosunkować. To kierownicy opiniowali i wskazywali, komu się należy dodatek. Ponownie poprosi kierownika tej osoby o przeanalizowanie tego oraz będzie analizowała zgłoszenia osób, które robią to osobiście. Wynika to z tego, że są szpitale, które z marszu powypłacały te środki. Jej zdaniem odpowiedzialność ponosi dyrektor SPZOZ-u i zgodnie z wykładnią prawa wypłacają te dodatki. Nie otrzymają dodatków lekarze. Gdyby patrzeć na wykładnię początkową Ministerstwa, to lekarze schodzący na izbę przyjęć wszyscy musieliby mieć zapłacone 100% dodatku przez wszystkie godziny. Nie ma takiej możliwości. Są przepisy, które mówią wyraźnie, jak powinien być przyznawany i zgodnie z nimi był przyznany. Odpowiadając na pytanie dotyczące środków za ratownictwo medyczne powiedziała, że dowiedziała się od Głównej Księgowej, ale chciałaby to jeszcze sprawdzić; że została zapłacona obsługa Kancelarii Mietlarek i Siemianowski, kara NFZ-tu oraz zobowiązania na kwotę 1 mln zł, które przeszły na styczeń. W tej chwili pieniądze są w bieżącej działalności. Co do zakupów nie wie, gdyż w pierwszej kolejności będą musieli zakupić sprzęt endoskopowy (musi przeliczyć, czy opłaca się zakupić sprzęt za gotówkę, czy też w leasingu).

Wicestarosta Janusz Sikora powiedział, że mają kwestie ratownictwa medycznego, ale są też pewne postępowania sądowe wynikające z roszczeń w stosunku do szpitala. Zapytał o skalę procesów.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że proces pielęgniarek (chyba 16 lub 17 pielęgniarek), proces dotyczący udzielanych świadczeń. Niedawno ubezpieczyciel zapłacił 20 000 zł za działalnie chirurga dziecięcego. Powiedziała, że wpływa wiele skarg od pacjentów, w tej chwili spodziewa się bardzo dużej skargi, rodzina już poprosiła o dokumentację.

Wicestarosta Janusz Sikora zapytał o oddział, który uległ pożarowi. Koszt jego remontu to ok. 80 000 zł, natomiast ubezpieczyciel tylko wypłacił 20 000 zł.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że została złożona reklamacja.

Członek Zarządu Krzysztof Deutsch zapytał, dlaczego zawarta została tak niekorzystna dla pracodawcy umowa o pracę z mecenasem.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że jest coś takiego jak kontrakty menadżerskie. W jej mniemaniu nie jest to umowa niekorzystna, kancelarie dzisiaj się zabezpieczają i jest to normalna forma umów. Jest coraz więcej skarg. Ukazał się już projekt rozporządzenia, który dotyczy różnych sytuacji organizacyjno-prawnych w jednostce. To jest praca w wielu godzinach. Ponadto kwota zawarta w obsłudze prawnej jest identyczna jaka została zawarta w 2017 lub 2016 r. przez jej poprzednika. Już wtedy obowiązywała taka stawka godzinowa.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, iż rozumie że mecenasowi została wypowiedziana umowa o pracę, ponieważ jest to stanowisko, którego nie ma w strukturze szpitala. Ponadto nie jest on już pełnomocnikiem szpitala, ale do końca roku ma obowiązującą umowę na świadczenia usług prawnych. Ta umowa zakończy się z końcem roku i dyrektor może przeprowadzić konkurs na usługi prawne. Kolejna umowa dotyczy obsługi procesów, w związku z czym zapytał, kiedy ona się kończy.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że ona jest bezterminowa. Dodała, że rozmawiali już na temat, kto poprowadzi procesy.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że mecenas może dokończyć prowadzone sprawy natomiast w zakresie nowych powinna być to nowa firma.

Dyrektor Justyna Jaskulska zapytała, na podstawie jakiej umowy ma prowadzić toczące się procesy, skoro ta umowa ma zostać wypowiedziana.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że na podstawie umowy z SPZOZ-em.

Sekretarz Leszek Maliński dodał, że można zawrzeć umowę na konkretny proces, o ile kancelaria

wyrazi zgodę.

Dyrektor Justyna Jaskulska poinformowała, że mają umowę na proces o ratownictwo medyczne. Może pozawierać takie umowy, a wypowiedzieć tę z mecenasem. Zapowiedziała, że przeanalizuje to i przedstawi informację Zarządowi Powiatu.

Starosta Robert Marcinkowski powrócił do sprawy wyniku finansowego. Zapytał, czy dokument dotyczący jego prawidłowego wyniku wpłynie do Starostwa oficjalnie.

Dyrektor Justyna Jaskulska potwierdziła.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, jaki wynik będzie na koniec lipca.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska odpowiedziała, że okres od 1 stycznia do 31 lipca zakończyła się stratą w wysokości 1 651 917 zł, po skorygowaniu wyniku amortyzacji 1 166 000 zł. Wynik ten stanowiłby kwotę minus 485 000 zł. Dokładnie, po odjęciu różnych kwot, które wpłynęły, które trzeba wydać minus 889 887,39 zł. Zwróciła uwagę, że niektórzy pracownicy boją się kontroli z NFZ. Zadeklarowali, że nigdzie więcej nie pracowali, a później powycofywali te deklaracje. Taki niepokój budzi dodatek covidowy. Zapowiedziała, że zweryfikuje ten dokument i prześle go Zarządowi.

Wicestarosta Janusz Sikora zapytał, jak wyglądają zarobki naszych lekarzy, pielęgniarek oraz salowych w stosunku do innych szpitali powiatowych.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że one zawsze były wyższe. One nie były niższe, ale tak się wydawało pracownikom. Przez jakiś czas mieli premie, która została włączona do podstawy. Rozmowy zostały zaczęte jeszcze z dyrektorem Janiszewskim, a włączył je do podstawy dyrektor Miadziołko. Nie wie, jak jest w tej chwili, ale do lipca były wyższe. Wczoraj dwie osoby (jedna – kierownictwa wyższego szczebla, druga – samodzielne stanowisko ze szczebla pielęgniarskiego) zwróciły się o podwyżkę, bo ustawa spowodowała to, że osoby pracujące na zmianie zarabiają więcej od kierowników wysokiego szczebla.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, jakie jest w tej chwili przeciętne wynagrodzenie, biorąc pod uwagę wszystkie dodatki.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że jeśli ktoś ma skończoną specjalizację i ma wyższe wykształcenie to jego podstawa wynosi ok. 5 500 zł plus pochodne. Ministerstwo przewidywało, że pensja pielęgniarki będzie wynosiła około 8 000 zł brutto. Nie wie, ile pielęgniarki zarabiają w Gostyniu po zmianie. Różnice w wynagrodzeniu pielęgniarek w zależności od wykształcenia i uzyskanych kwalifikacji mogą sięgać ok. 2 300 zł. Na dzień jutrzejszy ma spotkanie z ratownikami. Dodała, że w całej Polsce trwają ich strajki dotyczące płac.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał o stawkę godzinową w ratownictwie.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że wynosi ona ok 39-40 zł.

Członek Zarządu Krzysztof Deutsch powiedział, że z audytu wynika, że mecenas miał płacony za dojazd do pracy ok. 11 000 zł. Wątpliwości budzą też faktury.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że płaciła wszystko zgodnie z umową.

Członek Zarządu Krzysztof Deutsch zapytał, jak mogła podpisać tak niekorzystną umowę.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że nie jesteśmy przyzwyczajeni do umów kontraktowych. Dyrektor szpitala pracuje na umowie o pracę i jest to jedno z najniższych wynagrodzeń dyrektora szpitala. Nigdy nie zwracała się o podwyżkę. Sama wyceniła na tyle swoją pracę zawierając umowę. Jeżeli zawierałaby ona kontrakt menadżerski, na pewno wyglądałby on inaczej, niż umowa o pracę. Rozumie, że Zarząd jest zaniepokojony wynikiem finansowym, ale nikt nie analizuje, jak wzrosły koszty, chociażby materiałów po Covidzie. Wzrosły również roszczenia pracowników, które na dniach się ujawnią. Była taka sytuacja, że personel obsługujący oddział covidowy zarabiał więcej niż dyrektor SPZOZ w Gostyniu.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, czy chodzi o personel pielęgniarski.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że nie odpowie.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił uwagę na formę odpowiedzi, jak ma reagować Zarząd w tej sytuacji.

Dyrektor Justyna Jaskulska przyznała, że w tym też personel pielęgniarski.

Starosta Robert Marcinkowski podsumował, że w okresie covidowym pielęgniarki zarabiały więcej

niż dyrektor SPZOZ.

Dyrektor Justyna Jaskulska potwierdziła, że na umowach cywilno-prawnych tyle zarabiała. Odnosząc się lekarzy powiedziała, że ponad rok udało się jej utrzymać stawki na tym samym poziomie. Globalnie, gdyby udzieliła podwyżki takiej, o jaką zabiegali co niektórzy lekarze, wynik finansowy byłby dużo gorszy. To nie jest tak, że lekarze dostali podwyżki, bo ona tak chciała. Zapewniła, że podwyżki negocjowała bardzo długo. Umowy zostały przygotowane jeszcze przed jej chorobą. Są to ceny rynkowe, aczkolwiek mniejsze, niż obowiązują.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił uwagę, że oni właśnie nie znają tych stawek.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że przesyła te informacje. Ostatnio została przesłana do Wicestarosty.

Członek Zarządu Damian Walczak powiedział, że chciałby poznać te stawki w celach analizy, oczywiście bez danych imiennych.

Starosta Robert Marcinkowski dodał, że szpital rzekomo chce współpracować, ale jednocześnie podaje powiat do sądu.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że nie otrzymała umowy. Jej zdaniem umowa ta nie broni interesów szpitala. Zapytała, czy Zarząd chce mieć dyrektora, który w przyszłości będzie odpowiadał za pewne rzeczy, czy takiego, który temu zapobiegnie. Powiat w umowie nie zabezpiecza szpitala.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, dlaczego ta umowa godzi w interesy szpitala.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że odczyta ostatnie zdanie Inspektora Ochrony Danych Osobowych zatrudnionego w SPZOZ w Gostyniu: „Rekomenduję dużą ostrożność w udzielaniu informacji, mając na uwadze ochronę danych osobowych i danych wrażliwych, których SPZOZ jest administratorem oraz zawarcie z podmiotem kontrolującym umowy ochrony ujawnionych danych osobowych wg uwag jak wyżej”. Dyrektor powiedziała, że nie będzie tej umowy zawierać. Rozwiązanie, które wypracowane zostało w krótkim okresie jest takie, że dane będzie przekazywać Zarządowi.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał, dlaczego mecenas przez ponad miesiąc niewiele w tym zakresie zrobił.

Dyrektor SPZOZ Justyna Jaskulska powiedziała, że Formedis przysłał umowę i mecenas wysłał ją Firmie.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił uwagę, że uczynił to dopiero po ich interwencji. Jego zdaniem mogło to być celowe działanie na zwłokę, zmanifestowanie swojej postawy wobec podmiotu tworzącego i ocenia to bardzo krytycznie.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że to ona współpracuje z tymi ludźmi, tworzy zespół. Zwróciła uwagę, że mogą źle oceniać jej działalność, mieć zastrzeżenia do niej, bo nie ma ludzi idealnych. Odniosła się do stanu szpitala, jaki był, gdy go przejmowała. W tej chwili jakiegokolwiek artykuły pojawiające się w prasie są celowane, odbiera je bardzo często jako atak na jej osobę i na zniszczenie tego szpitala. Zwróciła się do członków Zarządu o przypomnienie sobie, jakie artykuły pojawiały się wcześniej.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że Zarządowi zależy na tworzeniu atmosfery współpracy. W ostatnim czasie pojawiły się bardzo niepokojące sygnały, zgrzyty związane między innymi z osobą pana Ignaczaka, które nie budują dobrej atmosfery. Zapytał, jak czułaby się dyrektor, gdyby Pan Ignaczak jako najbliższy współpracownik, podał ją do sądu.

Dyrektor Justyna Jaskulska stwierdziła, że zapewne ją poda do sądu. Zapytała, jakie miała podstawy, aby rozwiązać umowę. Dodała, że byłaby zdziwiona, gdyby tego nie zrobił.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał o użyte argumenty.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że zaleceniami Zarządu Powiatu.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, czy Dyrektor nie widziała, że tego stanowiska nie było w strukturze organizacyjnej szpitala.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że między innymi to podała.

Członek Zarządu Damian Walczak zwrócił uwagę, że Dyrektor funkcjonowała niezgodnie z wewnętrznymi procedurami.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że gdyby tylko o to chodziło, to pracownik powinien otrzymać umowę zmieniającą, ponieważ on jest jej potrzebny. Powiedziała, że nie ocenia źle pracy tego pracownika, nie ma do niego zastrzeżeń. To Zarząd jako podmiot tworzący ma zastrzeżenia.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że mają zastrzeżenia do odpowiednich uregulowań w strukturze.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że tłumaczyła już, że to stanowisko jest dobrze umocowane. Audyt stwierdził coś innego.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał Dyrektora, co oznacza, gdy mówi, że oddaje się do dyspozycji Zarządu, czy jest gotowa rozwiązać umowę o pracę za porozumieniem stron.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że ma zawartą umowę na czas określony do 2024. Jeśli ma być zawarta umowa za porozumieniem stron to ona również przekaże swoje uwagi. Zarząd ma wiele zastrzeżeń, z którymi się do końca nie zgadza. Oddaje się do dyspozycji i równie dobrze liczy się z tym, że Zarząd może z nią rozwiązać umowę.

Starosta Robert Marcinkowski dopytał, jak Dyrektor definiuje to sformułowanie.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że ma umowę na czas określony. Ma okres wypowiedzenia, umowę może wypowiedzieć Ona jak i Zarząd, aczkolwiek nie wie, czy z tego skorzysta. Mogą również rozmawiać na ten temat. Dodała, że zawierając umowę rezygnowała z innych propozycji, które mogły być dla niej wiążące. Przewidywała 6 lat oddania tej firmie.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że również takie mieli założenie. Podkreślił, że cieszył się z wygranego konkursu przez Panią Dyrektora a związaną ze szpitalem i Gostyniem odbierał jako duży atut. W jego ocenie sporo zamieszania wywołało pojawienie się pana mecenas. Dodał, że nie wierzy, iż podanie Zarządu do sądu było jej pomysłem.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że w tym czasie była nieobecna, ale zna argumenty. Powtórzyła, że nie było umowy, a oni musieli zabezpieczyć interesy szpitala.

Członek Zarządu Damian Walczak zwrócił uwagę, że argumentem w piśmie do sądu jest to, że niewłaściwy organ zlecił kontrolę. Nie ma tam wzmianki o umowie. Zgodnie z wyrokami sądów administracyjnych to zarząd jest za to odpowiedzialny.

Sekretarz Powiatu Leszek Maliński powiedział, że uprawnienia kontrolne ma powiat wobec SPZOZ-u a nie SPZOZ wobec powiatu. Wystąpienie o umowę było niewłaściwe i niezasadne. Pan mecenas miał prawo przedstawić swoje stanowisko Zarządowi Powiatu, który następnie mógł zweryfikować umowę pod kątem udostępniania danych. Jego zdaniem żądanie umowy było niezasadne.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że były spotkania z firmą Formedis. Przesłana umowa nie chroniła SPZOZ w Gostyniu pod względem ujawnienia danych.

Sekretarz Powiatu Leszek Maliński zwrócił uwagę, że czymś innym jest chronienie swojego stanowiska a co innego postawienie Zarządu Powiatu w co najmniej dziwnej sytuacji. Mecenas mógł dane udostępnić lub odmówić ich udostępnienia wskazując odpowiednie podstawy prawne.

Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski powiedział, że zapewne Dyrektor przysłaby porozmawiać z Zarządem, natomiast pan Ignaczak tego nie uczynił. Powiedział, że potrzebne są duże zmiany w szpitalu, jest zaniepokojony wynikiem finansowym. Zapytał, czy Dyrektor wyobraża sobie współpracę z Zarządem, a jeśli tak, to w jakim zakresie oraz w jakim składzie osobowym.

Dyrektor Justyna Jaskulska zapytała, czy Ona jako Dyrektor ma zaburzoną współpracę z Zarządem.

Członek Zarządu Szymon Jakubowski powiedział, że tak, skoro podpisuje się m.in. pod skargą złożoną przez Pana Ignaczaka.

Wicestarosta Janusz Sikora powiedział, że Dyrektor ma wizję dalszego funkcjonowania szpitala i oczekują teraz na zdecydowane kroki.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska powiedziała, że oddaje się do dyspozycji Zarządu Powiatu. Jeżeli Zarząd nie jest zadowolony z jej pracy oraz wyniku finansowego szpitala, może rozwiązać umowę o pracę na stanowisku Dyrektora.

Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski powiedział, że poniekąd jest tak, jakby Zarząd dostał złe dane na poprzednim posiedzeniu a tak naprawdę w szpitalu jest całkiem inna sytuacja finansowa.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał o to, co Dyrektor Jaskulska prognozuje biorąc pod uwagę dzisiejsze dane.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że musi przeliczyć komercyjne działania, bo nie wie, co przyniesie październik, nie wie co będzie dalej.

Starosta Robert Marcinkowski zaproponował, aby umówić się tak, że jeśli utrzyma 1 milion złotych do pokrycia przez powiat na przyszły rok, albo ten wynik finansowy, który jest obecnie, wtedy współpracuje ona dalej na obecnym stanowisku, a jeśli nie to koniec tej współpracy. Jest to typowo managerska umowa.

Dyrektor Justyna Jaskulska odpowiedziała, że jest po 2,5-miesięcznej przerwie w pracy dopiero czwarty dzień. Powiedziała, że nie będzie się dzisiaj umawiała w tej kwestii ze względu na to, że musi przejrzeć dane. Ma wątpliwości i nie może tego dzisiaj zadeklarować.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że dzisiaj od Dyrektora otrzymali taką informację: Zarząd otrzymał wynik finansowy od Głównej Księgowej, którą dzisiaj Dyrektor zwolniła dyscyplinarnie. Ta sytuacja finansowa jest dużo lepsza i ona poprawia.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że Starosta oczekuje managerskiego słowa, kiedy ona nie wie, jak wzrosną ceny, jak będzie wyglądała ustawa o restrukturyzacji szpitala.

Wicestarosta Janusz Sikora podsumował, że w przestrzeni publicznej panuje przekonanie, że szpital jest w złej sytuacji finansowej, podczas, gdy pielęgniarki i ratownicy medyczni zarabiają więcej niż Dyrektor SPZOZ w Gostyniu. Powiedział, że należy wytłumaczyć to, iż wysokie zarobki niektórych grup medycznych wynikają z celowanych dodatków na specjalne oddziały covidowe. Nie powoduje to zwiększenia kosztów po stronie szpitala.

Dyrektor Justyna Jaskulska zgodziła się z Wicestarostą w tej kwestii. Osoba na kontrakcie plus 15 000 zł dodatku, który dawał Fundusz. Zwróciła uwagę, że należy policzyć wszystkie pochodne z wysokich stawek wynagrodzenia, które ciągnęły się przez 3 miesiące po zlikwidowaniu oddziału covidowego.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, żeby wrócić do tematu Głównej Księgowej, ponieważ temat ten bardzo go zaskoczył, a poniekąd też zbulwersował. Powiedział, że Dyrektor Jaskulska nie poinformowała go o zamiarze tak zdecydowanego zwolnienia dyscyplinarnego Głównej Księgowej na spotkaniu w tym samym dniu. Pytanie, czy nie ma przestrzeni, żeby się jeszcze rozmówić w tej kwestii, wycofać wypowiedzenie i znaleźć jakąś formę współpracy.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że nie cofnie tego wypowiedzenia, nawet za cenę własnego stanowiska dla dobra szpitala. Ponieważ wtedy mogłaby stracić dobrych, kluczowych kierowników, którzy informują o nadużyciach Głównej Księgowej, o których teraz nie chce mówić, bo to wypłynie w sądzie. Są zabezpieczone pisma wskazujące zachowanie Księgowej.

Członek Zarządu Krzysztof Deutsch poprosił o wytłumaczenie zachowania Pani Jasińskiej wobec personelu.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że nie było to sprawdzane. Zarząd otrzymał jedno pismo w tej sprawie. Poinformowała, że wszystkie te pisma z zarzutami posprawdzała. Zarząd Powiatu nawet tego nie sprawdził, oczekiwano natychmiastowego jej zwolnienia. W jej ocenie nie był to dobry krok, gdyż zachwiało się zarządzanie w okresie covidowym. To praca pana Ignaczaka pozwoliła na przetrwanie szpitala. Kompetentna osoba została odwołana ze stanowiska dyrektora ds. medycznych, natomiast wskazano do powołania na to stanowisko osoby, które nie miała odpowiednich kompetencji. Powiedziała, że niepotwierdzone informacje były przyczyną zwolnienia Dyrektora do spraw medycznych w okresie covidu. Dodała, że ma potwierdzone informacje, które będzie rozstrzygał sąd. Powiedziała, że nie mogła ustosunkować się do zarzutów w stosunku do pani Jasińskiej, bo takiego pisma nie widziała.

Członek Zarządu Damian Walczak zapytał, czy Dyrektor nadal chce pracować na stanowisku Dyrektora SPZOZ w Gostyniu i nadal chce współpracować z Zarządem Powiatu.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska odpowiedziała, że zobowiązała się kierować szpitalem do 28 lutego 2024 roku, ale pojawia się pytanie, jak Zarząd widzi dalszą współpracę, która jest coraz cięższa. Ona jako dyrektor przedstawia argumenty i jest rozliczana z wyniku finansowego, a argumenty, które mogłyby poprawić wynik finansowy nie są brane pod uwagę, np. sprawa chirurgii dziecięcej.

Członek Zarządu Damian Walczak powiedział, że nie zgadza się z opinią, że jej argumenty nie są brane pod uwagę, ponieważ nie było nigdy decyzji odmownej Zarządu w kwestii np. chirurgii dziecięcej jednego dnia. Zgodził się, że była dyskusja na ten temat, ale nie było decyzji. Dopytał, czy Dyrektor wyobraża sobie dalszą współpracę.

Dyrektor SPZOZ w Gostyniu Justyna Jaskulska powiedziała, że wyobraża sobie dalszą współpracę, ale nie w momencie, kiedy jest traktowana w sposób niegodny dyrektora, kiedy jej stanowisko musi być potwierdzone przez instytucje zewnętrzne. Zwróciła również uwagę na sposób traktowania na komisjach Rady bądź na sesji. Przypomniała sprawę dziecka omawianą na sesji, gdzie jej stanowisko potwierdziły dwie instytucje – postępowania było właściwe.

Starosta Robert Marcinkowski zauważył, że szpital ma duży problem z przekazywaniem dobrych informacji, pozytywnych elementów. Powiedział, że Zarząd ma problem z przekazywaniem niektórych informacji radnym. Dlatego jednym z pomysłów jest doprowadzenie do cyklicznych spotkań, żebyśmy mogli o różnych rzeczach porozmawiać. Poinformował, że podczas jej nieobecności nie mieli partnera do rozmowy w osobie Pełnomocnika Ignaczaka. Kontakt z nim był utrudniony i zachowywał się jakby widział w nich wroga. Nie przekonuje go uzasadnienie do złożenia skargi „dla naszego dobra” oraz jego zachowanie na spotkaniu z firmą Formedis.

Członek Zarządu Damian Walczak powiedział, że stąd jego pytanie do Dyrektora, czy widzi szansę na nowe otwarcie.

Dyrektora Justyna Jaskulska po raz kolejny powtórzyła, że oddaje się do dyspozycji Zarządu.

Starosta Robert Marcinkowski zapytał o możliwość rozwiązania umowy za porozumieniem stron.

Dyrektora Justyna Jaskulska odpowiedziała, że mogą usiąść do negocjacji w sprawie rozwiązania umowy.

Wicestarosta Janusz Sikora zapytał, czy Dyrektor dalej chce być dyrektorem, chce współpracować z Zarządem mając nowe otwarcie.

Dyrektora Justyna Jaskulska powiedziała, że nie odpowie dzisiaj. Zostanie za chwilę bez zespołu zarządzającego, który jest filarem i podporą jej pracy.

Członek Zarządu Damian Walczak zwrócił uwagę, że jedną osobę sama zwolniła, natomiast druga osoba została zwolniona, gdyż procedury nie pozwalały na dalsze zatrudnienie.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że nie zrobiłaby tego ruchu, gdyby nie audyt i pismo z Zarządu Powiatu.

Dyrektora Justyna Jaskulska powiedziała, że nie wie, jak będzie wyglądała ustawa, która wyjdzie po 24 września. Jeśli nie będzie miała tego zespołu to nie uciągnie szpitala.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że nie wyobraża sobie, aby w zespole zarządzającym był ktoś, kto oddaje Zarząd do sądu.

Dyrektora Justyna Jaskulska powiedziała, że nie wyobraża sobie pracy bez osób o takim intelekcie i znajomości tego szpitala.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że Zarząd musi mieć wiedzę na temat kondycji i wyniku finansowego szpitala na koniec roku. Planując budżet na kolejny rok musi zaplanować środki na pokrycie straty szpitala.

Dyrektora Justyna Jaskulska powiedziała, że ma kilka pomysłów na działania komercyjne szpitala, które do tej pory przynosiły w większości pozytywne efekty.

Wicestarosta Janusz Sikora zwrócił uwagę, że rozmawiają o nowym etapie funkcjonowania Pani Jaskulskiej jako dyrektora. Przychodząc na stanowisko nie miała zespołu, stworzyła go. Skoro są zastrzeżenia co do zasadności działań pewnych osób z tego zespołu, dyrektor powinna uzupełnić jego skład i dalej pracować. Takie stanowisko powinna przedstawić jako dyrektor.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, że podpisano z nią umowę do 2024 r. a teraz negocjują

pracę z nią.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że to za dużo powiedziane. Po audycie wyartykułowano zastrzeżenia i chcą te prace lepiej kontrolować, co dyrektor utrudnia, chociażby poprzez relacje z firmą Formedis czy skargę.

Starosta Robert Marcinkowski podziękował za dyskusję oraz wyjaśnienie przez dyrektora co oznacza, że poddaje się do dyspozycji Zarządu. Z rozmowy wynika, że Pani Dyrektor ma kontrakt do 2024 r., nie ma porozumienia stron, nie wypowie tej umowy i nie zrezygnuje z pracy. Umowa może zostać wypowiedziana przez Zarząd, ale o zasadach będą jeszcze rozmawiać.

Dyrektor Justyna Jaskulska powiedziała, iż przewiduje różne scenariusze, również spotkanie z Zarządem, ale po 24 września. Zapowiedziała, że jeśli będzie chciała rozwiązać umowę, to zrobi to w taki sposób, żeby zabezpieczyć szpital. Podkreśliła, że nigdy nie działała na niekorzyść tej jednostki.

Starosta Robert Marcinkowski zwrócił się do Dyrektora o zweryfikowanie danych dotyczących poprawy o 600 000 zł wyniku finansowego szpitala.

Dyrektor Justyna Jaskulska zadeklarowała, że pismo w tej sprawie zostanie złożone w poniedziałek.

Ad 5 a)

Wniosek Fundacji Fabryki Pomysłów w sprawie rozpatrzenia oferty w trybie małego grantu przedstawił Sekretarz Leszek Maliński. (nr sprawy: BPR.525.6.21)

Opinia Biura Promocji i Rozwoju Powiatu:

„W związku z decyzją Zarządu Powiatu Gostyńskiego z 26 sierpnia 2021 r. w sprawie uzupełnienia oferty o mały grant pn. „Przystań Żgaliny - ogrody światła i kwiatów oraz hotele dla pszczoł i owadów” w zakresie rezultatów, Fundacja Fabryki Pomysłów przesłała ofertę po korekcie. Biuro Promocji i Rozwoju Powiatu przypomina, że wnioskowana kwota to 6 000 zł, natomiast w budżecie biura w dziale 900 rozdział 90095 paragraf 2360 w zakresie ekologii i ochrony zwierząt oraz dziedzictwa przyrodniczego jest zabezpieczone 5 300 zł. Biuro proponuje wesprzeć Fundację Fabryka Pomysłów kwotą 5 000 zł.”

Zarząd rozpatrzył wniosek pozytywnie zgodnie z opinią Wydziału: 5 głosów „za”.

Odpowiedzi udzieli BPR.

Ad 5 b)

Wniosek 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w sprawie dofinansowania medalu okolicznościowego przedstawił Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski. (nr sprawy: BPR.0363.38.2021)

Opinia Biura Promocji i Rozwoju Powiatu:

„4. Zielonogórski Pułk Przeciwlotniczy zwrócił się z prośbą o dofinansowanie medalu typu coin. Jednostka regularnie włącza się w obchody świąt powiatowych, wystawiając sprzęt wojskowy oraz zapewnia udział żołnierzy podczas wydarzeń organizowanych przez powiat. Medal zawiera m.in. herb powiatu oraz imienny podpis zastępcy dowódcy 4. ZPLOT - ppłk Piotra Jaraczewskiego. Wykorzystywany będzie podczas uroczystości o charakterze patriotyczno-religijnym oraz w czasie działalności promocyjnej na innych obszarach. Biuro Promocji i Rozwoju Powiatu docenia wkład 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego w promocję wojskowości i powiatu gostyńskiego. Biuro zwróciło jednak uwagę na spersonalizowanie medalu. W jego opinii powinien on dotyczyć całego 4. Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego, a nie konkretnej osoby. W związku z tym proponuje zwrócić się do 4. ZPLOT z pytaniem, czy nie mógłby on przyjąć ogólnej formy i wówczas ponownie rozpatrzyć wniosek.”

Zarząd w wyniku głosowania: 3 głosy „za”, 1 głos „przeciw” przy 1 głosie „wstrzymującym się” rozpatrzył wniosek zgodnie z opinią Biura Promocji i Rozwoju Powiatu.

Odpowiedzi udzieli BPR.

Ad 5 c)

Wniosek SPZOZ w Gostyniu w sprawie zmiany terminów udzielania odpowiedzi na pismo z dnia 6 sierpnia 2021 r. przedstawił Starosta Robert Marcinkowski. (nr sprawy: OS.8023.18.2021)

W odpowiedzi na decyzję Zarząd Powiatu z dnia 4 sierpnia zobowiązującą SPZOZ w Gostyniu do podjęcia konkretnych działań ze wskazaniem dat realizacji SPZOZ w Gostyniu wystąpił z pismem w sprawie przesunięcia terminów w związku z przebywaniem dyrektora SPZOZ na zwolnieniu lekarskim.

W wyniku głosowania: 0 głosów „za”, 5 głosów „przeciw” Zarząd rozpatrzył wniosek negatywnie.

Odpowiedzi udzieli OS.

Ad 6 a)

Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia programów działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Krobi przedstawił Wicestarosta Janusz Sikora.

Projekt uchwały ma na celu zatwierdzenie programów działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Krobi w związku ze zmianą lokalizacji siedziby jednostki. Na podstawie § 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy, funkcjonowanie domu określają między innymi programy działalności uzgodnione z wojewodą. Zgodnie z pismem Wojewody Wielkopolskiego, znak PS – II.9421.4.135.2021.10 z dnia 30.07.2021 r., nie wniesiono zastrzeżeń do ww. dokumentów.

Uchwała Nr 110/656/21 w sprawie zatwierdzenia programów działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Krobi została podjęta w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Ad 6 b)

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w Gostyniu przedstawił Sekretarz Leszek Maliński. (nr sprawy: GN.NA.6840.7.2021)

Uchwała Nr 110/657/21 w sprawie przyjęcia projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonej w Gostyniu została podjęta w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Ad 6 c)

Projekt uchwały w sprawie opracowania materiałów planistycznych na rok budżetowy 2022 przez podległe jednostki organizacyjne oraz powiatowe inspekcje i straże przedstawiła Skarbnik Powiatu Hanna Danek.

Zgodnie z § 1 uchwały Nr XLII/358/10 Rady Powiatu Gostyńskiego z dnia 26 sierpnia 2010 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Powiatu Gostyńskiego, Zarząd Powiatu w terminie do 15 września każdego roku, poprzedzającego rok budżetowy, podejmuje uchwałę w sprawie opracowania materiałów planistycznych na kolejny rok budżetowy. Niniejsze uchwała określa wzory formularzy i obliuguje jednostki organizacyjne powiatu do terminowego sporządzenia materiałów planistycznych. Opracowane materiały planistyczne będą podstawą do sporządzenia projektu budżetu na 2022 r. oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej na rok 2022 i lata następne.

Uchwała Nr 110/658/21 w sprawie opracowania materiałów planistycznych na rok budżetowy 2022 przez podległe jednostki organizacyjne oraz powiatowe inspekcje i straże została podjęta w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Ad 6 d)

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2021 r. przedstawiła Skarbnik Powiatu Hanna Danek.

Zmiany w planie dochodów dotyczą przesunięć pomiędzy paragrafami w Starostwie Powiatowym w Gostyniu.

Zmiany w planie wydatków dotyczą:

- zwiększenia o kwotę 2 000,00 zł na realizację wydarzenia „Noc zawodowców 2021. Edycja 4.0”;
- zwiększenia o kwotę 27 000,00 zł na bieżące remonty na drogach powiatowych;
- zmniejszenia rezerwy ogólnej o kwotę 27 000,00 zł;
- zmniejszenia rezerwy celowej na zadania oświatowe o kwotę 2 000,00 zł;
- przesunięć pomiędzy paragrafami i zadaniami w Starostwie Powiatowym w Gostyniu, PINB w Gostyniu, ZSS w Brzeziu.

Uchwała Nr 110/659/21 w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2021 r. została podjęta w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Ad 6 e)

Projekt uchwały w sprawie udzielenia pełnomocnictwa przedstawił Etatowy Członek Zarządu Szymon Jakubowski.

Zarząd postanowił udzielić pełnomocnictwa Panu Krzysztofowi Nawrockiemu, właścicielowi firmy KD-PROJEKT Krzysztof Nawrocki, do występowania w imieniu Powiatu Gostyńskiego w sprawach związanych z uzyskaniem wszelkich decyzji, pozwoleń uzgodnień oraz opinii niezbędnych do opracowania dokumentacji projektowej dla zadania pn. „Projekt sygnalizacji świetlnej wzbudzonej z detekcją prędkości na przejściu dla pieszych na ul. Kobylińskiej w Krobi w ciągu drogi powiatowej nr 4803P (przy SP w Krobi)”.

Uchwała Nr 110/660/21 w sprawie udzielenia pełnomocnictwa została podjęta w wyniku głosowania: 5 głosów „za”.

Ad 7)

Zarząd zapoznał się z zawiadomieniem Wójta Gminy Piaski Znak BGP.6721.1.2021 z dnia 10 sierpnia 2021 r. w sprawie uzgodnienia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części miejscowości: Bodzewo, Michałowo, Strzelce Małe, Strzelce Wielkie, gmina Piaski wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. (nr sprawy: AB. 671.13.2021)

Wydział Architektury i Budownictwa poinformował, że nie wnosi uwag do ww. projektu planu.

Zarząd Powiatu nie wniósł uwag.

Ad 8)

Informacja członków Zarządu z podejmowanych działań między posiedzeniami Zarządu.

Ad 8)

W punkcie „Wolne głosy i wnioski” głosu nie zabrano.

Ad 10)

Wobec wyczerpania porządku obrad Starosta Robert Marcinkowski zamknął 110 posiedzenie Zarządu Powiatu.

Starosta Gostyński
/-/ Robert Marcinkowski

Członkowie Zarządu:

1. Krzysztof Deutsch
2. Szymon Jakubowski
3. Janusz Sikora
4. Damian Walczak

Protokołowała: Elżbieta Mikstacka